

Odradza? si? przez mi?o??

Mamy okres Wielkiego Postu. Jak wiemy, Wielki Post wymaga od wszystkich chrze?cijan nawrócenia i ??da go równie? od nas. Ale na czym polega to szczególne nawrócenie, do którego my, cz?onkowie Dzie?a, musimy by? stale gotowi, a jeszcze bardziej w okresie Wielkiego Postu? Na skierowaniu, zwróceniu si? ku Bogu; a dokonujemy tego w konkretnie w sposób najtrafniejszy, kiedy zwracamy si? ku bli?niemu, je?li skupimy uwag? na nim jako na naszej szczególnej drodze otwieraj?cej nam wst?p do Boga.

Wiecie, jak cz?sto mówimy o bli?nim i o mi?o?ci, któr? mu jeste?my d?u?ni. A przecie? za ka?dym razem, gdy zostaje nam znów ukazania ta droga, jest dla nas jak nowa. Sta?o si? tak i ze mn? kilka dni temu. Podczas rozwa?ania mój wzrok pad? na t? niezwyk?? stronic? opisuj?c? S?d Ostateczny, kiedy Jezus, który przyjdzie nas s?dzi?, powie: „By?em g?odny, a dali?cie Mi je??, by?em spragniony, a dali?cie Mi pi?...” S?owa te, gdy je czyta?am, uderzy?y mnie tak, jakbym je czyta?a po raz pierwszy. Raz jeszcze odkry?am, ?e na tym ostatnim egzaminie Jezus nie b?dzie mnie pyta? o t? czy inn? rzecz – któr? te? musz? zrobi? – lecz skupi si? w?a?nie na mi?o?ci do bli?niego. I tak jak kto?, kto w tej chwili zaczyna swoje wst?powanie ku Bogu, zacz??am kocha? wszystkich, wszystkich, z którymi stykam si? w ci?gu dnia....

(...) Wszyscy jeste?my powo?ani, by dokonywa? w sobie stale takiego nawrócenia. Wszyscy musimy do?wiadczy? takiego odrodzenia, takiej pe?ni ?ycia. W tym celu musimy si? stara?, w jak najwi?kszym stopniu „prze?o?y?” na j?zyk mi?o?ci do bli?niego ka?dy wyraz naszego ?ycia.

Mamy zajmowa? si? domem? Nie róbm? tego jedynie z ludzkich pobudek, ale dlatego, ?e Jezus jest w naszych braciach, których mamy kocha?: ubieraj?c ich, karmi?c, s?u??c im. Mamy wykona? jak?? inn? prac?? Jezus jest obecny w pojedynczych osobach i we wspólnotach, którym mamy zanie?? owoce naszej pracy. Mamy si? modli?? Módlmy si? zawsze tak za siebie, jak i za innych, zwracaj?c si? w liczbie mnogiej, jak Jezus uczy nas w modlitwie „Ojcze nasz”. Je?eli Bóg chce od nas cierpienia, ofiarujmy nasze cierpienia za braci.

Wol? Bo?? dla nas jest spotkanie si? z jak?? osob?? Id?my gotowi wys?ucha? jej, doradzi?, pouczy? i pocieszy?, jednym s?owem: kocha? w niej Jezusa.

Powinni?my odpocz??, odpr??y? si?, spo?y? posi?ek? Uczy?my to z intencj? nabrania nowych si?, by pó?niej móc lepiej s?u?y? braciom.

I chocia? takie nastawienie, taka duchowa postawa, która zach?ca nas, by ?y? poza sob?, stanie si? ?ród?em wielkiej rado?ci (wcze?niej mówi?am o odrodzeniu) b?d?my pewni, ?e to wychodzenie poza siebie, aby jak mówimy „?y? innymi”, b?dzie wi?za?o si? z trudem. Stanie si? okazj?, by kocha? Jezusa Opuszczonego w praktykowaniu cnót: cierpliwo?ci, dobroci, pokory, wielkoduszno?ci, ubóstwa, czysto?ci, które zawieraj? si? w mi?o?ci....

(...) Tak przygotowujemy si? do ?wi?t Wielkanocnych, na które ?ycz? wam wielkiej rado?ci pe?nego zmartwychwstania, zapewniaj?c was o mojej doskona?ej jedno?ci w prze?ywaniu z wami wszystkimi nauk p?yn?cych z tajemnic Wielkiego Tygodnia: Nowego Przykazania,

Testamentu Jezusa, ustanowienia kap?a?stwa, Eucharystii, wo?ania Jezusa na krzy?u.

Tak wi?c: odradza? si? przez mi?o??.